

Katastrofálny katastralný Poľaków

podatek wywłasczcy

20 maja 2015

Rok 2015 może być przełomowy dla Polski. Trwa maraton wyborczy, który teoretycznie ma szansę odmienić oblicze naszego kraju. Z doświadczenia należałoby jednak oczekiwać, że o ile coś się zmieni – będzie to zmiana na gorsze. Według licznych przecieków medialnych gdy Polacy wybiorą już ponownie tych samych polityków, szykują oni dla nich niespodziankę – podatek katastralny, który wywróci do góry nogami finanse wielu rodzin w Polsce.

Gdy jest czas wyborów politycy są zwykle „do rany przyłóż”. Opowiadają farmazony byle tylko się przypodobać. Ale nie dajmy się zwieść przyjaźni politycy to fałsz. Po prostu mówią teraz to co myślą, że chcemy usłyszeć. Najbardziej ciekawe zawsze jest to czego nie mówią. A nie mówią o tym co stanie się po wyborach. Chodzi o planowane nowe podatki w tym tragiczny katastralny, który dosłownie może wywłasczyć Poľaków. To ciekawe, że obaj kandydaci pozostali w wyścigu do fotelu prezydenckiego milczą na ten temat jak zakłęci.

Już obecnie powszechna pauperyzacja społeczna powoduje, że na wtórny rynek nieruchomości trafia wiele domów ludzi, którzy nie radzą sobie z ich utrzymaniem. Wiele z nich to osoby starsze sprzedające swoje domy i kupujące mieszkania. Wkrótce trend ten może ulec intensyfikacji, ponieważ po wyborach parlamentarnych dowiemy się o planie wprowadzenia podatku katastralnego, czyli od wartości nieruchomości.

Początkowo mówiło się o kwocie podatku w wielkości 2% wartości rocznie, ale skutki takiego ruchu przeraziły nawet naszych polityków. Najnowsze projekty zawierają propozycję 1%

wartości. To nadal bardzo dużo i statystyczna polska rodzina posiadająca mieszkanie na kredyt na 30 lat, o wartości pół miliona złotych, przy założeniu, że jej nieruchomość jest tyle warta zapłaci rocznie dodatkowo 5000 zł.

Po zgodzie na zakup ziemi przez obcokrajowców jest to też kolejny przygotowywany akt prawny, którego skutkiem może być wyłączenie Polaków. Wyobraźmy sobie co będzie się działo z małymi gospodarstwami rolnymi. W przypadku takich rolników mogą być zmuszeni do płacenia rocznie państwu kilkadziesiąt tysięcy złotych nowego podatku. Wielu z nich nie będzie w stanie podjąć takiego wyzwania. Holenderscy i niemieccy rolnicy będą zadowoleni z takiego stanu rzeczy.

Według nieoficjalnych informacji wprowadzenie podatku katastralnego jest rozważane jako sposób na spłatę zobowiązań gigantycznego długu publicznego, który po 8 latach rządów Platformy Obywatelskiej osiągnął wielkość 1 bilion 50 miliardów złotych. To sugeruje, że koszty obsługi długu rosną i teraz trzeba się będzie zrzucić na spłatę zobowiązań tych rządzących nami hucpiarzy.

Władza dobrze wie, że ludzie tego nie przełkną tak łatwo, bo wiele osób starszych zostanie zmuszona do sprzedaży nieruchomości właśnie ze względu na horrendalny nowy podatek. Oczywiście stado polskich pożytecznych idiotów uwierzy, że władza robi to bo musi, gdyż „Unia każe”. Będziemy pasieni niezliczoną ilością propagandowych agitek pokazujących jak to dobrze płacić „kataster”.

Można odnieść wrażenie, że władza konsekwentnie realizuje jeden cel – zwijania Polski, nie ukrywają już tego, że chcą, żebyśmy wyjechali z naszego kraju i większość obywateli III RP chce wyjechać, bo widzi pełzający syf dookoła, który do złudzenia przypomina syf PRL-owski i jedyna fundamentalna różnica polega na tym, że z tej Polski jeszcze daje się uciec. A jak ktoś na przekór wszystkiemu tutaj zostanie, to biada mu i lepiej, żeby miał gruby portfel bo cała kolejka banksterów

czeka już na nasze pieniądze z katastru, polskich lasów i nie tylko.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl